Kategoria: Polityka Społeczna
Opublikowano: poniedziałek, 29, czerwiec 2015 00:00
Bernadeta Skóbel
Odsłony: 1181

Od czasu do czasu pojawiają się kolejne pomysły na walkę z bezrobociem wśród osób młodych. Taki też jest cel poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, nad którym w ostatnim tygodniu pracował Sejm. Inicjatywa niewątpliwie jest szczytna ale czy jej wdrożenie przyniesie zamierzony skutek?

Drogi pomysł na zdobycie doświadczenia przez młodych?

Projekt zakłada wprowadzenie nowego instrumentu prawa pracy – refundacji wynagrodzenia oraz składek z tytułu ubezpieczenia społecznego pracownika przez okres 12 miesięcy pod warunkiem, że pracodawca przez kolejne 12 miesięcy, po zakończeniu okresu refundacji, będzie nadal zatrudniał pracownika w pełnym wymiarze czasu pracy. W uzasadnieniu do projektu ustawy wskazano, że nie chodzi (…), by osoby młode podejmowały jakąkolwiek pracę, lecz by była to praca, która aktualnie da im możliwość godnego życia i rozwoju, jak również w razie konieczności korzystania w pełnym zakresie z nieodpłatnych świadczeń opieki zdrowotnej, zaś w perspektywie umożliwi nabycie uprawnień emerytalnych. Proponowane w projekcie ustawy wsparcie jest bardzo kosztowne przy obecnych nakładach na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu wydatkowanie przeszło 2,5 mld zł z Funduszu Pracy w ramach nowego instrumentu (bo na tyle oszacowane koszty jego wdrożenia), stawia pod znakiem zapytania realne możliwości wsparcia innych osób bezrobotnych.

Czy PUP-y będą zainteresowane nowym instrumentem?

Instrument ma być stosowany fakultatywnie. Proponowana forma wsparcia jest bardzo kosztochłonna. Całkowite koszty rocznej refundacji wynagrodzenia i składek za jednego pracownika będą wynosiły przeszło 25 tys. zł. Zgodnie z obowiązującymi od niedawna zasadami praca powiatowego urzędu pracy oceniana według osiąganego wskaźnika efektywności kosztowej spowoduje że PUP być może w ogóle nie będą zainteresowane stosowaniem tej formy wsparcia osób bezrobotnych... chyba że posłowie zdecydują o wyłączeniu projektowanego instrumentu przy obliczaniu tego wskaźnika.

Czy pracodawcy będą chętni?

Nowy instrument ma szanse powodzenia pod warunkiem, że ze strony pracodawców będzie inicjatywa zatrudnienia pracowników na zasadach określonych w ustawie. W projekcie przyjęto rozwiązania, które mogą zadziałać na przedsiębiorców odstraszająco w tym sztywny okres refundacji i analogiczny do niego okres dalszego zatrudniania pracownika. Wydaje się, że ustawodawca powinien wprowadzić bardziej elastyczne rozwiązania (np. „do 12 miesięcy" albo „przez okres nie krótszy niż …… i nie dłuższy niż 12 miesięcy). Takie uregulowanie pozwoli pracodawcom na swobodny wybór pożądanego przez nich i ustalonego z bezrobotnym okresu zatrudnienia wynikającego z potrzeb ekonomicznych pracodawcy. To pracodawca wie najlepiej, na jaki okres może zatrudnić bez zbędnego również dla siebie ryzyka.
Inna kwestia, że zapis w projekcie (proponowane brzmienie art. 60e ust. 4) uniemożliwia skierowanie na zwolnione stanowisko pracy innego bezrobotnego w przypadku rozwiązania umowy o pracę przez pracodawcę z przyczyn innych niż wymienione w art. 52 Kodeksu Pracy (zwolnienie dyscyplinarne). Co prawda nowy instrument ma służyć aktywizacji osób bezrobotnych do 30 roku życia, to jednak nie powinien pozbawiać pracodawcy szansy dokonania rotacji gdy dotychczas zatrudniona osoba ewidentnie nie spełnia jego oczekiwań.

Phoca PDF

Kategoria: Polityka Społeczna
Opublikowano: poniedziałek, 29, czerwiec 2015 00:00
Bernadeta Skóbel
Odsłony: 1181

Co na to posłowie?

Omówiony powyżej projekt został zaprezentowany na ostatnim posiedzeniu sejmowej Komisji Polityki Społecznej i Rodziny i tak jak należało się tego spodziewać, wzbudził wiele emocji. Dyskusję zdominowała kwestia finansów i kosztów, jakie wygeneruje wprowadzenie nowego rozwiązania.

Część posłów odniosła się krytycznie do samej idei tworzenia nowego instrumentu walki z bezrobociem. Wskazywano, że istnieją już skuteczne narzędzia aktywizowania bezrobotnych, w tym również takie, z których może korzystać grupa osób bezrobotnych do 30 roku życia. Pan poseł Stanisław Szwed zaproponował rozważenie dofinansowania już funkcjonujących rozwiązań, zamiast „mrożenia" części środków Funduszu Pracy tylko dla jednej grupy bezrobotnych.

Pani poseł Izabela Mrzygłocka nakłaniała członków Komisji do pracy nad ustawą. Argumentowała, że każde rozwiązanie, które zmniejszy ilość bezrobotnych jest warte tego, by posłowie się nad nim pochylili i nad nim pracowali. Odnosząc się do wydatkowania pieniędzy z Funduszu Pracy, pani poseł Mrzygłocka stwierdziła, że *ograniczenie dostępności do środków Funduszu Pracy ma pozytywny wpływ na efektywność ich wydatkowania. Cytując wypowiedź pani poseł, nie może być nieograniczony dostęp do środków Funduszu Pracy, bo wtedy urzędy pracy, które mają trudną pracę, chcąc wykonać ten swój plan, będą nie zawsze rozsądnie tym pieniądzem gospodarować.*

Z uwagi na dużą liczbę zgłoszonych uwag (przede wszystkim zgłoszonych przez Związek Powiatów Polskich), Komisja zadecydowała o przekazaniu projektu do dalszych prac w podkomisji stałej ds. rynku pracy. O wszelkich zmianach dotyczących projektu będziemy informować na bieżąco.

Phoca PDF